



Nowy Tygodnik Regionalny

cena 1,70 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 3 SIERPNIA • NUMER 148/15



Nerwy petentów. Porozmawiasz tylko z portierem

Łęczycza Brak możliwości połączenia telefonicznego ze swoim oddziałem ZUS zaczyna coraz bardziej przeszkadzać mieszkańcom. Przez telefon nic się nie załatwi, możliwa jest jedynie rozmowa z centralą w Warszawie. Do właściwego miejscowo oddziału trzeba pofatygować się osobiście.

- Chciałem dowiedzieć się czegoś dla mnie ważnego w ZUS-ie w Łęczycy, ale nie mogłem. Chodziło o moją emeryturę i dokumenty, które dostarczyłem. Chciałem jeszcze o coś dopytać, ale niestety nie udało mi się. Nawet nie wiedziałem o tym, że do ZUS-u już nie można zadzwonić, można porozmawiać tylko z portierem, który podaje numer do centrali w Warszawie. Warszawa nie załatwia moich spraw, tylko pracownicy w Łęczycy, którzy mnie znają. Z jednym pytaniem musiałem jechać kilkanaście kilometrów, bo nie przebywam w mieście - żali się pan Zbigniew. - ZUS to taka wielka instytucja a nie mają nawet telefonów, w ogóle nie myśli się o ludziach starszych.

Nie tylko ludzie starsi woliliby wykonać telefon zamiast jechać specjalnie do oddziału. Załatwienie sprawy czy złożenie dokumentów oczywiście wymaga obecności, ale często chodzi tylko o uzyskanie informacji.

- Zadzwońłam niedawno do ZUS-u w Łęczycy. Chciałam zapytać o warunki urlopu macierzyńskiego, bo kompletnie nie orientuję się w tym temacie. Ode-



Do ZUS trzeba przyjść osobiście. Przez telefon można jedynie porozmawiać z... portierem

brał uprzejmy pan portier, który niestety nie mógł mnie połączyć z żadnym pracownikiem biurowym, bo jak powiedział, nie mają telefonów. Podyktował mi numer na ogólną infolinię, zaznaczając przy tym, że i tak lepiej przyjść osobiście, bo w centrali mogę się nie dowiedzieć wszystkiego, co mnie interesuje - usłyszeliśmy od pani Marty. - Wiem, że wiele instytucji już praktykuje obsługę klientów poprzez infolinię centralną, ale nie przesadzajmy, nie żyjemy w metropolii.

Zadzwońiliśmy do łęczyckiego oddziału ZUS. Słowa naszych Czytelników okazały się całkowicie zgodne z prawdą. Okazało się, że pracownicy nie mają telefonów już od ponad roku, a niedługo zostanie zlikwidowany również telefon w portierni. Wprowadzenie tej zmiany ma ułatwić życie klientom, póki co nie wszystkim się to podoba. Interesantom pozostaje więc albo centrala, albo osobista wizyta w budynku biura terenowego ZUS przy ul. Zachodniej.

(mr)

Remont ulicy Poznańskiej

Łęczycza Remont ul. Poznańskiej ruszył na dobre. Tymczasowa zmiana organizacji ruchu mocno dezorientuje kierowców, którzy „na pamięć” skręcają w remontowaną ulicę i muszą zawracać po dojechaniu do barier blokujących przejazd. Pojawiły się też absurdy w oznakowaniu.



Remont drogi potrwa do końca października

Kierowcy są zdezorientowani

Na czas prowadzonych prac drogowych ul. Przedrynek zyskała dwukierunkowość. Problem polega na tym, że drogowcy mocując nowy znak, zapomnieli zdemonstrować lub zasłonić poprzedni. Zdezorientowani kierowcy widząc jednocześnie znak drogi jednokierunkowej i ruchu dwukierunkowego nie bardzo wiedzą, co robić.

Ulica Poznańska od północnej strony miasta jest już zamknięta dla ruchu, możliwe są tylko docelowe



Zamocowano sprzeczne znaki drogowe

wjazdy gospodarcze. Objazd prowadzony został ul. Kilińskiego, żeby dojechać do centrum, można też skręcać dalej - w ul. 18 Stycznia lub w ul. Belwederską.

Roboty drogowe mają potrwać do 30 października. Zadanie realizuje firma Skanska. Koszt pierwszego etapu to 2 mln 257 tys. zł.

(mr)

Mieszkańcy narzekają, pracownicy tłumaczą

Łęczycza Prace remontowe chodnika przy ulicy Zachodniej stały się ostatnio obiektem krytyki. Pracownicy Zieleni Miejskiej zerwali stare płyty na wysokości ZUS-u a układanie nowej kostki w tym miejscu musiało poczekać.

Po piasku trudno chodzić, trzeba trawnikiem. Nie spodobało się to mieszkańcom, którzy w tej sprawie zadzwonili do naszej redakcji.

- Szliśmy całą rodziną ze szpitala, byliśmy w odwiedzinach u chorej mamy. W pewnym momencie chodnik po prostu się skończył. Płyty były już usunięte, pracowników tam nie widzieliśmy. Z wózkiem i małym dzieckiem ciężko było pokonać ten odcinek po takim piasku, trawnikiem też nie było zbyt komfortowo - usłyszeliśmy. - To zupełnie bez sensu, żeby coś zaczynać i później to zostawiać.

Na miejscu okazało się, że rzeczywiście pewien odcinek starego chodnika jest już usunięty a pracownicy układają kostkę kilkanaście metrów dalej. Zapytaliśmy, dlaczego wskazany odcinek jest zostawiony.

- Może to przeszkadzać, ale musieliśmy tak zrobić. Teraz kończymy pracę przy dyżurce szpitalnej, ale przez pewien czas, gdy stała tutaj woda musieliśmy przerwać roboty, bo nie można było w kałużę wjeżdżać maszyną. Żeby nie tracić czasu i nie opóźniać ukończenia chodnika postanowiliśmy zerwać stare płyty w dalszej części i przygotować sobie teren do pracy - usłyszeliśmy od pracowników zieleni. - Najpewniej od poniedziałku będziemy już pracować na wysokości ZUS-u, czyli w tym miejscu o którym mówią mieszkańcy.

(mr)



Stare płyty zostały zdemontowane, przejście było utrudnione

WYJECHAŁA NA WCZASY, TRAFIŁA DO SZPITALA

Łęczycza To miała być zwykła wycieczka nad morze a skończyła się pobyt w szpitalu z dala od domu. - Żałuję, że pojechałam - usłyszeliśmy od Wioletty G. (nazwisko do wiadomości red.), podopiecznej ŚDS w Łęczycy.

- Nie czułam się na siłach, żeby tam jechać. Przed wycieczką kilka nocy nie spałam, byłam rozchwiejana emocjonalnie. Wyjechałam w poniedziałek, w środę trafiłam do szpitala w Gdańsku. Teraz już dobrze się czuję, spotkałam tu wielu serdecznych ludzi - mówi pani Wioletta - Ciekawa jestem, czy ŚDS zwróci mi pieniądze za wycieczkę. Przecież z niej nie skorzystałam, poza tym, chyba powinien mi zorganizować powrót do domu. Jak zostanę wypisana ze szpitala, to mam sobie radzić sama?

- Każdy może pisemnie zrezygnować z uczestnictwa w zajęciach. Często jednak bywa tak, że w stanie zaostrzonej choroby mówi się różne rzeczy i zazwyczaj uczestnicy i tak wracają na zajęcia. Zgodnie z przepisami, przed

jakimkolwiek wyjazdem, każdy z uczestników otrzymuje zaświadczenie od lekarza, w którym jest stwierdzone, czy może wyjechać - wyjaśnia Marek Szczepaniak, dyrektor ŚDS w Łęczycy. - O zwrocie kosztów za wycieczkę raczej nie ma mowy. Uczestnicy płacili tylko po 350 zł za tygodniowy wyjazd nad morze, resztę stanowiło dofinansowanie.

(mr)



Pani Wioletta jest w tej chwili w szpitalu w Gdańsku

JEŚLI DALEJ TAK BĘDZIE, TO REZYGNUJĘ – MÓWI BURMISTRZ

Wyszły na jaw kolejne nagrania rozmów z burmistrzem Łęczycy Krzysztofem Lipińskim. Po złożeniu zawiadomienia do prokuratury przez Jana Budzińskiego, prezesa PEC, to samo uczyniła jego żona. Kolejne podejrzenie popełnienia przestępstwa, które trafiło do miejscowej prokuratury pogrąża włodarza miasta. Do oskarżenia o szantaż doszła próba nękania o 50 tys. zł pożyczki. Burmistrz Krzysztof Lipiński także zawiadomił prokuraturę.

O ruchu prezesa PEC pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Jan Budziński złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w związku z ultimatum, jakie usłyszał od burmistrza. Prezes PEC miałby stracić stanowisko, jeśli Zenon Koperkiewicz zostanie odwołany z funkcji przewodniczącego Rady Miasta. Żona prezesa PEC również poszła do miejscowej prokuratury z zawiadomieniem przeciwko burmistrzowi. Chodziło o rozmowy, które miały miejsce pod koniec ubiegłego roku, kiedy to

Krzysztof Lipiński prosił o 50 tys. zł, zdaniem pani Budzińskiej, miałyby to być zadośćuczynienie za zatrudnienie jej męża w miejskiej spółce. W zawiadomieniu wskazuje też na nękanie telefonami.

Burmistrz potwierdza rozmowy o 50 tys. zł prowadzone z panią Budzińską, ale mówi, że była to prośba o pożyczkę skierowaną do przyjaciół. Miała to być kolejna pomoc finansowa, pierwszą pożyczkę burmistrz spłacił w ustalonym terminie.

- Potrzebowałem tych pieniędzy w dość krótkim czasie, było to 50 tys. zł. Pani Budzińska powiedziała, że nie ma takiej kwoty, że może mi pożyczyć w ratach, ale potrzebowałem tej sumy od razu. Nie udzieliła mi pożyczki i się skończyła dyskusja na ten temat. Ja o tym zapomniałem a dzisiaj ta pani to wykorzystuje, nie wiem po co - komentuje burmistrz Lipiński.

Czy 50 tys. zł miałyby być „podziękowaniem” za prezesurę w PEC? Zapytaliśmy burmistrza jakie były powody powierzenia tej funkcji Janowi Budzińskiemu.

- Przecież wszyscy o tym wiedzą. W całej Polsce pewne funkcje dzielone są z klucza politycznego. Pan Jan Budziński został poinformowany przez grupę, która tworzyła ten komitet, że jak wygramy wybory, to będzie pełnił funkcję sekretarza miasta. W połowie kampanii, powiedział, że wycofuje się z kampanii, powody były bardzo błahе, chodziło o banery. Rozpoczęły się więc negocjacje. Pan Budziński wrócił do komitetu mówiąc jednocześnie, że nie chce być sekretarzem miasta, nie chce być urzędnikiem, że jeśli uda się wygrać wybory, to chciałby być w spółce - twierdzi burmistrz Lipiński. - Spełniłem obietnicę, dlatego nie rozumiem powodów, dla których pan Jan Budziński teraz zmienił po raz kolejny opcję. Mogę się tylko domyślać, że chodzi o zmniejszenie wynagrodzenia. Najpierw ukarany został pan Zenon Koperkiewicz, bo jako pierwszy zaczął o tym publicznie mówić, teraz atak skierowany jest na mnie, bo ja podjąłem decyzję o zmniejszeniu pensji prezesa. Na zawiadomienia złożone



w prokuraturze, burmistrz Łęczycy odpowiedział tym samym. Do prokuratury apelacyjnej w Łodzi oraz jako informacja dla prokuratury rejonowej w Łęczycy i prokuratury generalnej w Warszawie, trafiło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy na temat pod-

śluchowego skandalu mają mieszane uczucia. Jedni bronią burmistrza, mówiąc, że taka afera nie jest potrzebna i tylko zaszkodzi Łęczycy, inni z rozżaleniem wspominają dzień wyborów samorządowych. O rozwoju sprawy i decyzji prokuratury dotyczącej wszczęcia śledztwa lub jego odmowie będziemy informować.

(mr)

reklama



Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory Ceny producenta

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

KUCHNIE OD:

499zł

STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIARNAJWIĘKSZY
WYBÓR
KANAP
I NAROŻNIKÓW!

NAROŻNIKI OD:

889zł



Łęczycza, al. Jana Pawła II 7



MEBLE SIADACZKA

Łęczycza ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Co w internecie publikują burmistrzowie?

Portale społecznościowe to teraz bardzo popularna forma aktywności w sieci. Nawet władarze zakładają swoje profile i udostępniają różne treści. Jakimi zdjęciami chwali się burmistrz Ozorkowa, co można znaleźć na profilu burmistrza Łęczycy, o czym informuje wóldarz Poddębic?

Jacek Socha, burmistrz Ozorkowa, od pół roku jest ojcem małej Marysi. Ostatnio pochwalił się nowymi zdjęciami córeczki, pierwsze pojawiło się na portalu, gdy dziewczynka była miesięcznym maluchem. Burmistrz często udostępnia posty publikowane przez Dominika Gabrysiaka, radnego powiatu zgierskiego dotyczące miejskich inwestycji. Najczęściej można dowiedzieć się o remontach dróg czy pismach kierowanych do starosty powiatowego. Wóldarz za

pomocą internetu popiera wiele akcji charytatywnych i zaprasza na miejskie imprezy. Z profilu możemy dowiedzieć się jaka jest jego data urodzenia, okazuje się też, że rodzinnym miastem burmistrza Jacka Sochy jest Poznań, gdzie zdobył wykształcenie. Spośród przedstawicieli władz z naszego regionu, burmistrza Ozorkowa wyróżnia największa aktywność w internecie.



Burmistrz Ozorkowa wybrał nieformalne, wakacyjne zdjęcie

Informacje dostępne są publicznie, wszyscy zainteresowani mogą swobodnie poruszać się po profilu burmistrza Sochy.

Takiej możliwości nie mają zainteresowani osobą Krzysztofa Lipińskiego, wóldarza Łęczycy. Profil na portalu społecznościowym jest w pełni widoczny tylko dla „dodanych” znajomych. Pozostali



Burmistrz Jacek Socha na profilu chwali się córeczką

mogą jedynie dowiedzieć się, że burmistrz Lipiński ukończył ŁO im. Kazimierza Wielkiego w Łęczycy i kogo dodał do zakładki „znajomi”.

Choć Piotr Sęczkowski, burmistrz Poddębic, jest aktywny na portalu społecznościowym dopiero od lipca tego roku, możemy dowiedzieć się, że najprawdopodobniej jest fanem sportu. W odpowiednim miejscu burmistrz umieścił nazwy wielu drużyn piłkarskich, polubił również ich profile. Poza tym pojawiło się kilka informacji i zdjęć dotyczących miasta, takich jak zdjęcie parku miejskiego czy post ze złotu motocyklowego, który niedawno odbył się w Poddębicach.

Na popularnym portalu nie znaleźliśmy wizerunku Józefa Kaczmarka, burmistrza Uniejowa.

(mr)

Nietypowa akcja w Łęczycy

Młodzi chcą basenu

Nastolatki - Miłosz Voss i Fabian Kasierski, wspólnie z kolegami zbierają podpisy w sprawie wybudowania w mieście basenu.

Pomysł na przeprowadzenie akcji zrodził się zupełnie spontanicznie.

Siedzieliśmy na ławce, było strasznie gorąco. Jeden z nas powiedział, że fajnie byłoby pójść na basen, drugi przyznał rację, ale dodał, że przecież w Łęczycy to niemożliwe. Od słowa do słowa, stwierdziliśmy, że trzeba coś z tym zrobić. Najpierw założyliśmy profil naszej akcji na facebooku, zobaczyliśmy, że bardzo szybko staje się popularny. Następnie ruszyliśmy do miasta prosząc mieszkańców o udzielanie swojego poparcia dla

naszej inicjatywy. Obecnie zebraliśmy już ponad tysiąc podpisów. Większość mieszkańców jest bardzo pozytywnie nastawiona i widzi potrzebę wybudowania w Łęczycy basenu – wyjaśniają chłopcy, którzy chcą zebrać 6 tysięcy podpisów.

Magistrat poparł akcję i dał nastolatkom identyfikatory. Jeśli miasto nie znajdzie pieniędzy na budowę basenu lub nie będzie szansy na pozyskanie na ten cel środków zewnętrznych, młodzież zamierza skierować swoje kroki do urzędu wojewódzkiego w Łodzi. Do końca wakacji chcą zamknąć listy z podpisami, przed nimi jeszcze sporo pracy.

(mr)



Młodzi ludzie chcą doprowadzić do wybudowania basenu w Łęczycy

materiał promocyjny

W jedności siła. LGD rozwija skrzydła

Lokalna Grupa Działania „Ziemia Łęczycka” utworzona przez cztery gminy z terenu powiatu łęczyckiego uzyskała wpis do Krajowego Rejestru Sądowego i może rozpocząć swoją działalność statutową.

LGD będzie mogło ubiegać się o rozdysponowanie ośrodków z PROWU w ramach inicjatyw LEADER na realizację tzw. małych projektów i małych grantów, przez co lokalne społeczności będą mogły promować swoją kulturę, przypominać historię, kultywować tradycję i rozwijać swój obszar zarówno pod kątem gospodarczym jak i społecznym.

Przypominamy, Lokalna Grupa Działania „Ziemia Łęczycka” powstała dzięki inicjatywie wójta gminy Łęczyca, Jacka Rogozińskiego, który zaproponował utworzenie nowego LGD wspólnie z czterema gminami z powiatu łęczyckiego. Radni Gminy Łęczyca ten pomysł poparli. To pozwoliło pozostałym gminom podjąć uchwały o przystąpieniu do nowego LGD. Wóldarze gmin Łęczyca, Grabów, Daszyna i Miasta Łęczyca podpisali umowę partnerską w dniu 9 czerwca powołując tym samym nową LGD. Prezesem Zarządu LGD „Ziemia Łęczycka” została Anna Krajewska, mieszkanka gminy Łęczyca.

Celem działania LGD ma być rozwój obszarów wiejskich m.in.

przez rozwijanie i promocję produktów lokalnych, tradycyjnych i regionalnych, zakładanie działalności gospodarczej i rozwój przedsiębiorczości, podnoszenie wartości produktów, tworzenie miejsc pracy, propagowanie innowacji produktów w sektorze rolnym, rozwój rynków zbytu, wspomaganie rozwoju turystyki, kultury, sztuki, sportu i rekreacji czy przeciwdziałanie bezrobociu. Do sprecyzowania potrzeb poszczególnych społeczności konieczne są spotkania z mieszkańcami w poszczególnych gminach i rozmowy o najważniejszych potrzebach i kierunkach rozwoju ich miejscowości. Każda społeczność wybierze swoich liderów, mają nimi być osoby aktywne, zaangażowane i pełne pomysłów.

- W pierwszej kolejności stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Ziemia Łęczycka” musi napisać dokument strategiczny Lokalną Strategię Rozwoju, który będzie podstawą do wydatkowania środków z PROW-u na lata 2014-2020. Strategia musi spełniać określone kryteria, inaczej LGD nie ma szans na otrzymanie środków. Został złożony wniosek o wsparcie przygotowawcze, jeżeli jednak nie zostanie rozpatrzony pozytywnie, gminy będą musiały sfinansować opracowanie strategii ze środków własnych. Składki członkowskie

będą przeznaczona na opracowanie strategii.

Na dzień dzisiejszy LGD nie posiada żadnych środków. Wóltowie poszczególnych gmin i burmistrz miasta Łęczyca, musieli z własnych pieniędzy wyłożyć po 200 zł na uiszczenie opłaty, żeby dokonać wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego. Nie zastanawiali się, najważniejsze było to, aby już oficjalnie LGD „Ziemia Łęczycka” mogła rozpocząć swoją działalność statutową.

Poszczególne gminy będą płacić składki w LGD „Ziemia Łęczycka” proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Gmina Daszyna, jako że jest pod tym względem najmniejsza, do budżetu LGD będzie wносиć opłatę roczną w wysokości 5 tys. zł, gminy Łęczyca i Grabów po 10 tys. zł, a miasto Łęczyca z uwagi na największą liczbę mieszkańców – 15 tys. zł.

- Dla opracowania strategii ważne jest zaangażowanie lokalnych liderów, którzy znają potrzeby i problemy w swoich miejscowościach i mają pomysły jak to zmienić. Ideą LGD jest to, żeby mieszkańcy wspierali rozwój swoich terenów, bo to właśnie oni tworzą rodzimą gospodarkę. Zależy nam przede wszystkim na aktywizacji zawodowej osób z obszarów wiejskich, podnoszeniu ich kwalifikacji, rozwoju lokalnych firm, tworzeniu i utrzymaniu



miejsc pracy, prowadzeniu szkoleń. Ważne jest też kultywowanie tradycji, promowanie produktów lokalnych, przypomnianie młodym ludziom o kulturze danego regionu i pokazywaniu jej w szerokich kręgach – wyjaśnia Magdalena Szczepaniak, zastępca wójta gminy Łęczyca. - Cieszymy się, że udało się stworzyć Lokalną Grupę Działania wspólnie z gminami wiejskimi Grabów i Daszyna oraz z gminą miejską Łęczyca. Chcę podkreślić, że utworzenie LGD było możliwe tylko dzięki zaangażowaniu dwóch gmin Łęczyca i Grabów. Pracownikom z urzędu gminy w Łęczycy i urzędu

Gminy w Grabowie należą się podziękowania za ciężką pracę jaką wykonali i dodatkowy czas jaki poświęcili, żeby LGD mogło w ogóle powstać.

Utworzenie LGD „Ziemia Łęczycka” to centralizacja naszego obszaru, z powrotem możemy działać wspólnie, a nie jak wcześniej, gdzie każda z gmin należała do innej grupy działania. W takim składzie możemy wiele zyskać i równie wiele zrobić dla rozwoju naszych terenów.

Członków Lokalnej Grupy Działania czeka teraz mnóstwo pracy, czekamy na rozpoczęcie prac nad Lokalną Strategią Rozwoju.

Ludzie mówią o proboszczu

Grabów Parafia pod wezwaniem św. Stanisława w Grabowie ma nowego proboszcza, który już stał się obiektem rozmów. Dlaczego? Do redakcji dotarły informacje, że duchowny pozbył się z plebanii wikariusza a do pomocy zatrudnił swoich rodziców.

O sprawie porozmawialiśmy bezpośrednio z proboszczem. Jak się okazuje, już od wiosny wiadomo było, że wikariusz decyzją biskupa ma zostać przeniesiony do innej parafii. O jego zastępcy na razie nie było mowy, bo księży jest coraz mniej.

- Jest wiele parafii, gdzie wikariusze są naprawdę potrzebni do pomocy proboszczom w podeszłym wieku i to tam w pierwszej kolejności są kierowani. Z uwagi na niż demograficzny, duchownych jest coraz mniej i nie do wszystkich parafii wikariusze są delegowani. Ja mam dopiero 51 lat, nie mam dużo pracy, nie mam też zwyczaju wyjeżdżać na wczasy dlatego na pewno sobie dobrze poradzę bez dodatkowej pomocy - wyjaśnia ks. proboszcz Jacek Marciniak. - Jestem też sam na plebanii. Gdy przyjechałem, gospodyni już nie było, ale gdyby

było inaczej, na pewno zrezygnowałbym z tej pomocy. Gospodyni należy zapłacić za pracę, dać mieszkanie. To są dodatkowe koszty dla parafii, których nie chcę ponosić. Pieniądze można przeznaczyć na inny cel. Chcę zrobić coś dobrego dla parafian.

Zapytaliśmy również proboszcza, czy jego rodzice rzeczywiście zamieszkali na plebanii.

- To nie jest prawda. Kiedy się przeprowadziłem do Grabowa moja mama rzeczywiście tutaj była, ale tylko po to, żeby pomóc mi się urządzić. Kupiła nowe firany do plebanii, mój tata wymienił kanisze. Mama ma 81 lat i wcale nie musiałaby tego robić, ale chce. W poprzedniej mojej parafii też dużo pomagała i wszyscy cenili ją za to. Gdy w Grabowie mieliśmy odpust również przyjechała do pomocy. Nie widzę nic złego w tym, że rodzice



Na zdjęciu kościół parafialny w Grabowie

odwiedzą syna na 2 dni i jeszcze z dobrego serca coś zrobią dla kościoła czy na plebanii, pieniędzy przecież za to nie dostali - usłyszeliśmy.

Ksiądz proboszcz Jacek Marciniak został przeniesiony do Grabowa z parafii w Pleckiej Dąbrowie (pow. kutnowski), gdzie był przez 11 lat.

(mr)

Owocowe smakołyki z targu

Łęczyca Na łęczyckim targu nie brakuje świeżych, smacznych i zdrowych owoców. Wielu sprzedawców oferuje jabłka, brzoskwinie czy śliwki z własnych sadów.

Łęczycanie chętnie kupują sezonowe owoce, latem jest w czym wybierać. W czerwcu numerem jeden były truskawki, później czereśnie i maliny, teraz można już posmakować śliwek czy brzoskwiń.

- Wszystkie owoce mam ze swojego sadu spod Świnic Warczych. Teraz sprzedaję wiśnie, jest ich bardzo dużo, ale na szczęście na brak klientów narzekać nie mogę - mówi z zadowoleniem Michał Barański. - Duży wpływ na owoce w tym roku niestety miała susza i późniejszy grad. Jednak jest duży wybór a ceny wyższe nie są.

O suszy mówi również Marek Sobczyk, sadownik z Sierpowa.

- Niestabilna pogoda i brak opadów zawsze źle wpływają, nie tylko na owoce, ale na wszystkie uprawy. Kiedy jest susza, owoce są mniejsze,



Po wiśnie klienci ustawiali się w kolejce

często też mniej soczyste. Najważniejsze jednak jest to, żeby były smaczne,

Owocowy cennik
Brzoskwinie 2,50 - 5 zł/kg
Śliwki 2 - 5 zł/kg
Wiśnie - 2,50 zł/kg
Jabłka Jersey - 2 zł/kg
Jabłka Papierówki - 2,50 zł/kg
Jagody - 15 zł/kg
Jeżyny - 6,50 zł/250g

bo na tym przecież zależy klientom - podkreśla M. Sobczyk. - Mam nadzieję, że ten sezon będzie dobry, pracy jest dużo.

Kupującym rzeczywiście najbardziej zależy na dobrym smaku, ale także na atrakcyjnej cenie owoców. Śliwki, wiśnie, jabłka i brzoskwinie cieszą się największym zainteresowaniem właśnie ze względu na cenę. Najmniej chętnych jest przy stoiskach z jagodami, choć smaczne, tanie nie są. Za kg jagód trzeba zapłacić 15 zł.

Jako ciekawostkę warto dodać, że na łęczyckim targu pojawiają się już pierwsze grzyby. W piątek znaleźliśmy kurki w cenie 7-8 zł za pojemniczek.

(mr)

Będzie stomatolog

Daszyna Ośrodek zdrowia w Daszynie będzie świadczył dodatkową usługę w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Najprawdopodobniej od października przyjmować będzie bezpłatny stomatolog.

Do tej pory mieszkańcy korzystali z usług dentystycznych w prywatnym gabinecie zlokalizowanym w budynku ośrodka zdrowia. Od jesieni, stomatologia w Daszynie funkcjonować będzie w ramach kontraktu z NFZ-em.

- Narodowy Fundusz Zdrowia rozpisze konkurs na świadczenie usług stomatologicznych w ośrodku zdrowia w Daszynie. To dobra informacja dla naszych mieszkańców



- podkreśla Zbigniew Wojtera, wójt gminy Daszyna. - Stomatolog w ramach NFZ będzie oczywiście bezpłatny. Najpewniej od października specjalista będzie już przyjmował w Daszynie.

(mr)

PEREŁKA NA PLACU

Łęczyca Trwa remont elewacji jednej z kamienic przy placu T. Kościuszki. Malinowo-czerwony kolor tynku w połączeniu z jasnymi zdobieniami przy oknach całkowicie zmienił wygląd budynku. Po zakończeniu prac kamienica z pewnością będzie rzucać się w oczy i stanie się niewątpliwą ozdobą placu przy miejskim ratuszu.

Od strony ulicy 18 Stycznia można już podziwiać odnowioną

elewację. Obecnie trwają prace z frontowej strony kamienicy. Ruszowania nie wyglądają ciekawie, ale gdy zostaną już zdemontowane po zakończeniu remontu, odsłonią ciekawy widok. Mieszkańcom się podoba.

- Jestem zachwycona tą kamienicą, plac zupełnie się dzięki niej zmieni. Kolor jest odważny, ale na pewno trafiony, do takiego budynku bardzo pasuje. Drugiej takiej kamienicy w Łęczycy nie ma - usłyszeliśmy od pani Beaty spotkanej przy fontannie. - Gdyby wszystkie kamienice przy placu Kościuszki zostały odnowione, mielibyśmy piękne centrum miasta.

Niestety, zadbanych kamienic w Łęczycy jest jak na lekarstwo. Nie trzeba daleko szukać, żeby zobaczyć sypiące się budynki, chociażby przy ul. 18 Stycznia, ul. Żydowskiej czy ul. Zamkowej.

Odnawiana obecnie kamienica jest własnością prywatną.

(mr)



Elewacja kamienicy prezentuje się teraz bardzo ciekawie

Burmistrz na Ukrainie

Łęczyca Przedstawiciele Łęczycy odwiedzili nasze partnerskie miasto na Ukrainie. Burmistrz chce, aby kilkuletnia współpraca z Kazimierzem Wołyńskim przybrała zupełnie inny kształt niż dotychczas.

- Nasze partnerstwo z miastem Kazimierz Wołyński zaczęło się w 2008 roku, polegało tylko na wymianie delegacji. Podczas ostatniej wizyty wspólnie z burmistrzem naszego partnerskiego miasta określiliśmy, w jakich obszarach chcielibyśmy zbudować więcej, niż tylko

kurtuazję. Znamy swoje potrzeby, deficyty w sferze komunalnej i widzimy szansę na znacznie korzystniejszą współpracę niż miało to miejsce do tej pory - podkreśla burmistrz Krzysztof Lipiński. - Jeżeli rada miasta się zgodzi, to zaprosimy naszych przyjaciół z Ukrainy do Łęczycy, żebyśmy mogli wspólnie opracować wnioski dotyczące konkretnych projektów. Mam nadzieję, że uda nam się stworzyć coś, co zaowocuje, bo właśnie tego oczekują łączycanie.

(mr)



W sadzie w Sierpowie najwięcej jest jabłoni

Sauna przy Targowej

Uniejów Nie mają szczęścia do prac modernizacyjnych lokatorzy jednego z bloków przy ul. Targowej. Choć od termomodernizacji ich budynku minęło już kilka lat, to wciąż mieszkańcy muszą się zmagać z konsekwencjami mało fachowej roboty budowlanców.



- Zniszczyli mi łazienkę
- usłyszeliśmy od pani Anieli

- W mieszkaniu jest niczym w saunie - mówi załamany Kazimierz Przeor. - Wszystko dlatego, że podczas remontu bloku ścięte zostały kominny wentylacyjne. Teraz, żebyśmy mieli czym oddychać, uchylamy okna. Niestety, to nie jest do końca dobre rozwiązanie. Robi się przeciąg. Często chorujemy.

Słowa męża potwierdza pani Grażyna.

- Przecież tak dalej się nie da. Firma budowlana z Sieradza, która wykonywała prace modernizacyjne bloku, ewidentnie nie wywiązała się z zadania - twierdzi G. Przeor. - Nie mamy pretensji do burmistrza, bo z pewnością nie wiedział jakie tutaj dzieją się „cuda”. To kierownik budowy powinien nadzorować robotę. Już na etapie projektu doszło do błędów. Kto likwiduje w kominach wentylację, aby ludzie mieli w mieszkaniach duchotę. To był absurd. Tylko, że my wciąż cierpimy z tego powodu.

Lokatorzy z którymi rozmawialiśmy wskazują na wiele niedoróbek i błędów robotników.

- Zrujnowali mi łazienkę - mówi Aniela Gąsiorowicz. - Do tej pory mam skute sufit i pozostawione dziury. Liczę na pomoc, bo sama sobie z tym wszystkim nie poradzę.

O problemach lokatorów wie burmistrz Józef Kaczmarek.

- Na pewno nie pozostawię mieszkańców samych z tymi kłopotami. Komunałka ma już przygotowane rozwiązanie. Zosta-



Lokatorzy skarżą się na brak wentylacji w mieszkaniu. - Jest jak w saunie - mówią państwo Przeorowie.

na założone na dachach kominki wentylacyjne i dzięki temu w mieszkaniach zrobi się przewiew. Ponadto uczulę prezesa Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Termy Uniejów”, aby zwrócił uwagę na lokatorskie skargi. Błędy po niefortu-

nym naprawach, powinny zostać usunięte jeszcze przed planowanym powstaniem wspólnoty mieszkaniowej - usłyszeliśmy od burmistrza Uniejowa.

tekst i fot. (stop)



Na dachu mają zostać zamontowane kominki wentylacyjne

PIJANY 19-LATEK SKAKAŁ PO... GEŚ

Gm. Zadzim Z nietypową interwencją mieli do czynienia w ub. tygodniu policjanci. 19-latek, który odwiedził swoich dziadków, zabił im geś.

- Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, wstępnie ustalili, że 19-latek, przyszedł w tym dniu na teren posesji swoich dziadków i zaczął znęcać się nad geśią domową, kopiąc i skacząc po niej. Kiedy ptak nie dawał już żadnych oznak życia, powiesił geś na bramie posesji. Widząc takie bulwersujące zachowanie swego wnuczka, 62-letnia kobieta zwróciła mu uwagę a wtedy chłopak chwycił kamień i groził jej pozbawieniem życia - informuje Elżbieta Tomczak, rzecznik policji w Poddebicach.

Policjanci natychmiast udali się na teren posesji, gdzie przebywał agresywny wnuczek. Mężczyzna był wyraźnie zaskoczony wizytą policjantów, którzy po zatrzymaniu przewieźli go do aresztu. Okazało się, że sprawca miał promil alkoholu w organizmie. Przyznał się do popełnionych czynów nie podając jednak konkretnych przyczyn swojego zachowania. Teraz grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności za kierowanie gróźb karalnych a także odpowiedzialność za popełniony czyn w myśl Ustawy o ochronie zwierząt.

(stop)

ogłoszenie

Power Dance & Disco Uniejów 2015 STARTER

Start 9 sierpnia 2015 godz. 14.00 WSTĘP WOLNY



TOMASZ NIECIK



SOLEO



VEEGAS

W programie m.in.:

WYBORY MISS
FESTIWALU
- NAGRODA:
UDZIAŁ W TELEDYSKU!

KONKURS Z NAGRODAMI
DLA PUBLICZNOŚCI
- WYCISKANIE SZTANGI
100 KG NA ILOŚĆ POWTÓRZEŃ

POKAZ SZTUCZNYCH OGNI



TOLEDO



**oficjalny powrót
KASI LESING
i zespołu JAMROSE**



TYTAN TEAM
MISTRZOWIE ŚWIATA WPA
W WYCISKANIU SZTANGI LEŻĄC




www.termyuniejow.pl
www.uniejow.pl

O DZIAŁANIACH MPWiK DOWIE SIĘ CBS?

Poddebice Niezwykle dramatycznie przebiega konflikt pomiędzy Agatą Felicką, matką kilkuletniej dziewczynki, a Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji.

- Odcieśli nam wodę, nie bacząc na to, że wychowuję córeczkę. Jak tak można - żali się pani Agata.



My tylko wykonujemy swoją pracę. Prezes kazał odciać wodę i tak zrobiliśmy - mówią pracownicy wodociągów

Pracownicy miejskich wodociągów przyjechali odciać wodę w ub. tygodniu wraz z prezesem przedsiębiorstwa. Jak można się domyślić, nie obyło się bez emocji.

- Nie zostałam powiadomiona o tym, że zostanie odcięta mi woda. Robotnicy weszli na teren mojej posesji. Tłumaczyli się, że chcieli coś sprawdzić. Prezes MPWiK nie rozmawiał ze mną, nic nie wytłumaczył. Zdenerwowałam się. Wezwałam policję - mówi A. Felicka.

Konflikt między panią Agatą, jej rodziną a miastem przybiera na sile. Jak już pisaliśmy kością niezgody jest teren na którym stoi stary młyn. Jan Bartski, ojciec pani Agaty, uważa, że odcieście wody może być pokłosiem sądowej sprawy z miastem o to, komu należy się część działki przy ul. Kilińskiego.

- Jest zbyt dużo tych zbiegów okoliczności - słyszymy od pana Jana. - Nie załatwia się tak tych spraw. Wodociągi, które są przecież miejską

spółką, chciały po prostu pokazać, kto tu rządzi. Takie działania są bardzo kontrowersyjne. Moja córka płaci regularnie za wodę, która jest dostarczana do domu. Pomimo tego została jej pozbawiona.

- To prawda - dodaje Agata Felicka. - Nie mam żadnych zażaleń. Sprawa dotyczy jedynie dostarczania wody do budynku socjalnego, z którego już od dawna nikt nie korzysta. Nie pobieramy tam wody. Chodzi o to, że zimą popsuł się tam wodomierz. Nie było w tym żadnej naszej winy a wodociągi naliczyły nam prawie 800 zł za



Na miejsce przyjechała policja



Nie mamy z córeczką wody - żali się na działania MPWiK pani Agata

wypływ wody. Dlaczego odcina nam się wodę również do domu? - pyta rozżalona mieszkanka Poddebic.

Włodzimierz Szymański, prezes MPWiK, nie ukrywa, że sprawa spędza mu sen z powiek.

- Pani Agata i jej ojciec mają dość specyficzne podejście do tego tematu - usłyszeliśmy. - Woda została wyłączona, bo były niezapłacone rachunki. Musieliśmy odciać również dopływ wody do domu, bo umowa

z naszym przedsiębiorstwem na dostarczanie wody jest z firmą pana Bartskiego i dotyczy wszystkich posesji przy ul. Kilińskiego.

Prezes poddebickich wodociągów tłumaczy, że właściciele powinni zabezpieczyć zimą wodomierz, tak aby nie doszło do jego uszkodzenia z powodu ujemnych temperatur.

- Przedsiębiorstwo jest jak najbardziej w porządku. Nie ma tu naszej złej woli. Słyszałem o konflikcie tych państwa z burmistrzem, ale w żaden sposób nie można tego przełożyć na kwestie odciecia wody - zapewnia W. Szymański.

A. Felicka o sprawie powiadomiła nie tylko policję, ale również prokuraturę.

- Jak będzie trzeba, to pójdę z tym nawet do CBS - mówi poddebiczanka.

tekst i fot. (stop)

Majątki prezesów i dyrektorów jednostek podległych miastu

Poddebice **Andrzej Kierepa**, dyrektor gimnazjum w

Poddebicach na koncie odłożył 136 947 zł dom o pow. 180 mkw. wyceniony na 226 765 zł dochód z tytułu zatrudnienia - 77 357 zł samochód: citroen C3 z 2007 r. - wartość 11 tys. zł

Andrzej Peraj, wiceprezes zarządu Geotermia Poddebice Sp. z o.o. zgromadził 7 tys. zł posiada dwie działki budowlane: 3 200 mkw. - wartość 96 tys. zł, 5 687 mkw. - wycenioną na 30 tys. zł dochód z umowy o pracę - 29 607 zł, urząd miejski - 26 478 zł, dieta radnego powiatowego - 13 129 zł jeździ skodą fabią z 2005 r. zaciągnięte kredyty mieszkaniowe na kwotę 60 tys. zł i 72 tys. zł

Bożena Karasińska, dyrektor Publicznego Przedszkola w Poddebicach na koncie - 5 tys. zł mieszkanie 37 mkw. o wartości 63 tys. zł działka 3009 mkw. (brak wyceny) dochód - 72 537 zł samochód: opel corsa z 2004 r. (brak wyceny)

Elżbieta Gontarz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Poddebicach zgromadziła na koncie 30 tys. zł i 700 euro dom o pow. 170 mkw. wyceniony na 300 tys. zł mieszkanie 30 mkw. wycenione na 40 tys. zł działki o łącznej wartości 126 tys. zł dochód - 77 849 zł samochody: nissan x-trail, toyota yaris, renault master

Iwona Kaczmarek, dyrektor Szkoły Podstawowej w Niemysławie domy: o pow. 120 mkw. wyceniony na 250 tys. zł i o pow. 80 mkw. - 50 tys. zł mieszkanie o pow. 46 mkw. - wartość 90 tys. zł

gospodarstwo 14 ha wycenione na 150 tys. zł (dochód z gospodarstwa - 27 886 zł) garaż (16 mkw.) - wartość 10 tys. zł dochód ze stosunku pracy: 82 903 zł samochody: audi A4 z 2005 r. - wartość 20 tys. zł, audi T1 z 2000 r. - 12 tys. zł, bmw z 2002 r. - 15 tys. zł zaciągnięty kredyt hipoteczny na kwotę 100 tys. zł

Jarosław Ignaczak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bałdzychowie na koncie - 700 dolarów dom o pow. 200 mkw. o wartości 300 tys. zł dochód z umowy o pracę - 80 475 zł, umowa o dzieło - 8 716 zł zaciągnięty kredyt hipoteczny na kwotę 150 tys. zł

Michał Srogosz, wiceprezes zarządu MPWiK w Poddebicach odłożył 15 tys. zł dom o pow. 100 mkw. wyceniony na 50 tys. zł, 135-metrowy dom w stanie surowym zamkniętym - wartość 300 tys. zł gospodarstwo rolne 2 ha - wartość 120 tys. zł działka (1 235 mkw.) - 90 tys. zł dochód ze stosunku pracy 73 820 zł kredyt mieszkaniowy - 34 tys. CHF

Magdalena Binder, dyrektor Domu Kultury i Sportu w Poddebicach na koncie odłożyła 6 861 zł dom o pow. 220 mkw. wyceniony na 250 tys. zł dwa mieszkania o pow. 30 mkw. o łącznej wartości 120 tys. zł mieszkanie o pow. 24 mkw. - 105 tys. zł (użytkowanie) dochód - 49 372 zł samochód: volvo S80 z 2002 r. (brak wyceny) zaciągnięty kredyt hipoteczny na kwotę 9 771 CHF

Ryszard Rytter, dyrektor MPWiK w Poddebicach (urlopowany) zgromadził na koncie 463 500 zł, papier-

ry wartościowe - 10 tys. zł dom o pow. 186 mkw. wyceniony na 350 tys. zł gospodarstwo rolne 7,40 ha - wartość 100 tys. zł dochód z tytułu zatrudnienia w starostwie (funkcja starosty poddebickiego) - 154 595 zł dochód ze sprzedaży budynku usługowego - 485 tys. zł jeździ vw passatem z 2000 r. - wartość 13 tys. zł

Magdalena Pańczyk, dyrektor Młodzieżowego Centrum Edukacji Europejskiej w Poddebicach na koncie 700 zł dom o pow. 58 mkw. wyceniony na 170 tys. zł działka (641 mkw.) - wartość 60 tys. zł dochód z tytułu zatrudnienia 33 252 zł, z umowy zlecenia 2 736 zł samochód: ford focus z 2007 r. (brak wyceny) kredyt hipoteczny zaciągnięty na kwotę 84 148 zł, gotówkowy - 11 600 zł

Włodzimierz Szymański, prezes zarządu MPWiK w Poddebicach na koncie odłożył 3 tys. zł dom o pow. 129 mkw. (stan surowy) wyceniony na 140 tys. zł mieszkanie o pow. 47 mkw. - wartość 120 tys. zł działka (2 tys. mkw.) - 60 tys. zł dochód ze stosunku pracy 78 992 zł

Zofia Kwapis - Leśniewicz, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Poddebicach odłożyła 10 tys. zł dom o pow. 150 mkw. wyceniony na 200 tys. zł gospodarstwo rolne (1,20 ha) - wartość 15 tys. zł dochód z umowy o pracę - 55 039 zł, umowa zlecenie - 3 544 zł samochód: opel zafira z 2002 r. (brak wyceny) zaciągnięty kredyt hipoteczny na kwotę 56 tys. zł i gotówkowy - 15 tys. zł

Reglamentowana pijalnia wód

Poddebice Do naszej redakcji zadzwonił Czytelnik, który negatywnie ocenia zamknięcie w dni robocze oraz w soboty Pijalni Wód Termalnych.

- Nie rozumiem, dlaczego władze naszego miasta wydzielają wodę i w sposób drastyczny utrudniają dostęp do pijalni - usłyszeliśmy w redakcyjnej słuchawce. - Placówka otwarta jest jedynie w niedziele i to przez krótki okres. Moim zdaniem w Poddebicach taka pijalnia powinna być otwarta również w tygodniu. Jest okres wakacyjny. Na pewno cieszyłaby się sporym powodzeniem.

O sprawie poinformowaliśmy miasto.

„Taka była potrzeba i dlatego pijalnia jest czynna raz w tygodniu. Jeśli będzie większe zainteresowanie, wówczas pijalnia będzie otwarta



Czy miasto udostępni pijalnię wód również w dni robocze?

częściej” - odpowiada **Magdalena Jaworska** z poddebickiego magistratu.

Szkoda, że miasto nie zauważa osób, które czekają na szersze udostępnienie pijalni i możliwość częstszego picia leczniczej wody.

(stop)

OFIARA DOPALACZY

Gm, Poddebice Nie udało się uratować 25-letniego Kornela K. z Bałdrzychowa, który po zażyciu dopalacza trafił niedawno na oddział intensywnej terapii w PCZ.

- Pacjent niestety zmarł w szpitalu po kilku dniach wzmożonych wysiłków lekarzy, którzy próbowali uratować mu życie - mówi **Michał Chmiela**, kierownik Falck w Poddebicach.

Przypomnijmy, że na pogotowie

zadzwoniła siostra mężczyzny. Powiedziała, że brat ma mdłości i jest z nim utrudniony kontakt.

- Gdy przyjechaliliśmy Kornel K. był nieprzytomny. Nastąpiło zatrzymanie krążenia. Podjęliśmy resuscytację, która trwała całą drogę do szpitala w Poddebicach - dodaje M. Chmiela.

Jak się dowiedzieliśmy rośnie w powiecie poddebickim liczba osób potrzebujących pomocy medycznej po zażyciu dopalaczy.

(stop)

X Jubileuszowy Jarmark Średniowieczny w Uniejowie

Cały weekend trwały średniowieczne zabawy przy uniejowskim Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich. Nie brakowało atrakcji dla dzieci i dorosłych. Liczne stoiska z dawnymi ozdobami, zabawkami czy różnymi ciekawostkami takimi jak średniowieczne narzędzia tortur, czy maszyny bitewne przyciągały licznych zainteresowanych. Uczestnicy jarmarku połączonego z turniejem rycerskim przenieśli się w czasy średniowiecza zarówno jeśli chodzi o stroje, jak i zabawy. Zaprezentowano pokazy sokolnicze, walki rycerzy konnych i pieszych oraz przypomniano dawne rzemiosła. 650-letni zamek znów stał się centrum zainteresowania przyjezdnych.

tekst i fot. Małgorzata Robaszkiewicz

Dzieci uczyły się strzelać z łuku

Polowanie na kunę

Dumny sokolnik

Białogłowa w stroju z epoki

Wybijanie pamiątkowych monet

Przy narzędziu tortur, ale z uśmiechem

Mali rycerze

Podzámce przeniosło się w czasie

Wśród rycerzy były nawet panie

Rycerstwo konne

Dawne rzemiosło



ODDANO HOŁD POWSTAŃCOM

Ozorków W 71. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego Damian Komorowski wraz z grupą z II Pułku Szwolężerów Rokitniańskich zorganizowali przejazd po Ozorkowie zabytkowymi pojazdami wojskowymi. Spotkanie rozpoczęło się na placu Jana Pawła II o godz. 16.30. Po wysłuchaniu koncertu pieśni powstańczych, punktualnie o godz. 17.00 (godz. „W”) - gdy zawyły syreny - uczestnicy oddali hołd poległym w Powstaniu Warszawskim a następnie przejechali ulicami miasta.



SAMOCHÓD NA LATO

Kabrioletem w czasie letnich, słonecznych dni jeździ się wspaniale – mówi Emilia Chylińska.

- Zawsze marzyłam o takim aucie. Wrażenia z jazdy są niesamowite. Wiatr rozwiewa włosy, człowiek czuje się taki wolny – mówi z uśmiechem młoda ozorkowianka.

Czy równie pozytywne nastawienie do samochodu jest zimą?

- Dach jest zamykany, ale oczywiście o takie auto trzeba w okresie zimowym



bardziej dbać. Uszczelki i mechanizm rozkładanego dachu trzeba dobrze nasmarować wazeliną. Uważam, że jak już ktoś raz zasiądzie za kółkiem kabrioletu, to już zawsze będzie chciał jeździć takim samochodem - słyszymy. (stop)

materiał promocyjny

INWESTYCJE NA DROGACH I PLACU ZABAW

Na ul. Armii Krajowej i Konstytucji 3-go Maja oraz rondzie Pułaskiego trwają prace związane z układaniem nawierzchni asfaltowej na jezdniach. Prace powinny się zakończyć pod koniec tego tygodnia (7 sierpnia). Do tego czasu w tych rejonach miasta będą występować utrudnienia w ruchu. Układanie nowej nawierzchni na Armii Krajowej i Konstytucji 3-go Maja to kolejny etap inwestycji, realizowanej od drugiej połowy maja przez miasto i powiat zgierski, dofinansowanej z budżetu państwa. Dotychczas przy obu ulicach wymieniono krawężniki, ułożono nowe chodniki z kostki brukowej i wydzielono miejsca parkingowe. Zbudowano także nowe chodniki przy ul. Mielczarskiego. Planowany termin zakończenia wszystkich prac to koniec sierpnia. Jak na razie inwestycja realizowana jest zgodnie z harmonogramem.



Od ponad tygodnia najmłodszy mieszkańcy Ozorkowa mogą korzystać z nowych urządzeń na placu zabaw w Parku Miejskim. Zestaw, który zamontowano 24 lipca, składa się z czterech wieżyczek, drabinek, kilku zjeżdżalni, przepłotni i plecionej drabinki. Zestaw, którego koszt to ponad 20 tys. zł, przeznaczony jest dla dzieci od 3 do 15 lat, jednocześnie może się na nim bawić 21 osób. Zamówienie tego typu urządzeń zabawowych to odpowiedź na życzenie dzieci, które regularnie odwiedzają plac zabaw w Parku Miejskim.



LOKATORSKIE PROBLEMY POD OZORKOWEM

Mieszkańcy komunalnego domu w Tkaczewie (gm. Ozorków) krytycznie wypowiadają się o planach związanych z podwyższeniem opłat za komorne. Twierdzą, że władze gminy najpierw powinny pomyśleć o remoncie kamienicy.

- Niedawno zadzwoniła do mnie urzędniczka i poinformowała, że będzie podwyżka czynszu. Zdziwiłam się, bo gmina jakoś o remoncie nie pomyślała – mówi zbulwersowana Marianna Wawrzynkiewicz. - Moim zdaniem, najpierw powinien być remont domu a dopiero później ewentualne podwyżki za komorne.

Pani Marianna dodaje, że najważniejsze prace remontowe powinny dotyczyć nowych toalet.

O konieczności zainwestowania w toalety mówi też Zbigniew Wawrzynkiewicz.

- Moja żona ma rację dopominając się wc z prawdziwego zdarzenia - słyszy-



Anna Pielesiak z wanny ustawionej na podwórku nosi wodę do swojego mieszkania



Lokatorzy mają nadzieję, że przed wprowadzeniem podwyżki komornego gmina wyremontuje dom

my. - Zewnętrzna toaleta znajduje się prawie 100 metrów od domu. Miałem 2 lata temu udar. Jestem częściowo sparaliżowany. Ciężko jest mi dojść do toalety, która jest od domu w znacznej odległości.

Kolejna lokatorka kamienicy twierdzi, że gmina już kilka lat temu zapewniała o konieczności przeprowadzenia w budynku niezbędnych remontów.

- Słyszeliśmy, że na pewno będzie remont. Wymiany wymaga stara instalacja elektryczna, podłogi. Miał również zostać zainstalowany jeden centralny piec CO – mówi Marianna Pietrzak. - Mamy nadzieję, że zainstalowana zostanie toaleta w budynku, a najlepiej jakby każdy miał w swoim mieszkaniu toaletę. Wtedy gmina może wprowadzać podwyżki.

Z kolei Anna Pielesiak narzeka

na urząd gminy w Ozorkowie z powodu zepsutego hydroforu.

- Od miesiąca proszę o naprawę pompy. Wodę muszę najpierw czerpać ze studni do waniówki, a potem wiaderkami noszę ją do domu. Nie mam już siły.

O problemach lokatorskich chcieliśmy porozmawiać z wójtem. Nie udało się. Wójt przebywa na urlopie. Do sprawy powrócimy.

tekst i fot. (stop)



Pan Zbigniew miał udar. Ciężko mu dojść do ubikacji

Na działkach lepiej niż nad morzem...

Ozorków Wiele działkowców za nic na świecie nie zamieniłoby własnej działeczki na pobyt nad Bałtykiem. Zatlócone plaże i horrendalnie wysokie ceny w nadmorskich kurortach są wystarczającym powodem, aby wakacje spędzić w hamaku przy altance.

- Działkę mam dopiero od 3 lat – mówi Czesław Chojnacki. - Uwielbiam na niej wypoczywać. Po co jechać nad morze, kiedy tu człowiek ma ciszę i spokój. Najlepiej się wtedy wypoczywa.

6-letni Wojtek, wnuczek pana Czesława, też jest zadowolony.

- Na działce jest spory trawnik. Można pograć w piłkę. Jest fajnie – mówi z uśmiechem chłopiec. - A jak jest ładna pogoda, to można wykapać się w baseniku.



Anna Mikołajczyk wśród hortensji

Krystyna Modrzejewska też nie wyobraża sobie wakacji bez działki.

- Działka uspokaja – słyszymy. - Można się odstresować od trudów dnia codziennego. Praktycznie spędzam na działce cały dzień, od godzin porannych do wieczora. Mam butlę gazową na której podgrzewam sobie posiłki. Nie nudzę się, bo opiekuję się sunią mojej córki, gdy ona jest w pracy. Ogólnie jest bardzo przyjemnie.

Na działce rehabilitację przechodzi Anna Mikołajczyk.

- Niedawno przeszedłem operację kolana. Dochodzę na działkę do siebie. W bloku bym nie wytrzymała. A co do wypoczynku nad morzem, to nie za bardzo lubię tłok na plaży. Jeśli już jadę nad nasz Bałtyk, to raczej przed lub po sezonie.

W Ozorkowie nie brakuje miłośników ogródków działkowych przedkładających właśnie taki wypoczynek nad wakacyjne wojaże. I to nie tylko dlatego, że jest taniej. Nasi rozmówcy – z działek przy torach – podobnie jak inni działkowicze, cenią sobie przede wszystkim ciszę i spokój.

tekst i fot. (stop)



Czesław Chojnacki wypoczywa z wnuczką

Wojtek lubi na działce pograć w piłkę



Krystyna Modrzejewska na działce się nie nudzi

Afera w przychodni zdrowia!

Ozorków Ostre zarzuty pod adresem doktora Jacka P. (nazwisko do wiadomości red.) wysunął nowy dyrektor Miejskiej Przychodni Zdrowia przy ul. Wigury. Lekarz złożył już wypowiedzenie, nie wiadomo jednak czy sprawa nie znajdzie swojego finału w sądzie.

Czy możliwe jest, aby medyk otrzymał wynagrodzenie za pracę, której nie wykonywał? Zdaniem Andrzeja Fijałka, nowego dyrektora przychodni zdrowia w Ozorkowie, tak właśnie było.

- Moje wiadomości odnośnie pracy pana P. pochodzą z rozmów z pracownikami przychodni a także od samego zainteresowanego, który przyznał się do tego w rozmowie ze mną, że po południu do przychodni nie przychodził. Świadczył pracę tylko rano - mówi dyrektor A. Fijałek. - Nie ukrywam, że jestem ogromnie zaskoczony taką postawą lekarza. Jeszcze bardziej mnie dziwi, dlaczego poprzedni dyrektorzy przychodni podpisywali z tym medykiem tak niekorzystne, z punktu

widzenia działalności przychodni, umowy. Lekarz miał podpisaną umowę ryczałtową i miał płacone za godziny w przychodni, nawet wówczas, gdy pracy nie wykonywał. Pediatrę musieli zastępować po południu inni lekarze. Nie mogło być mojego przyzwolenia na takie praktyki.

Jak się dowiedzieliśmy dr Jacek P. z umowy z przychodnią miał płacone duże pieniądze. Było to miesięcznie prawie 8 tysięcy złotych.

- Poprosiłem do siebie lekarza i poinformowałem, że teraz będzie miał płacone jedynie za konkretną pracę w przychodni. Zaproponowałem wynagrodzenie za każdą godzinę leczenia w przychodni zdrowia. Doktor P. nie zgodził się na takie warunki i złożył wypowiedzenie. Swoją decyzję argumentował sytuacją rodzinną. Nie będę oceniał, czy faktycznie jest to powód odejścia, czy też fakt pożegnania się przez niego z przychodnią związany jest z zaproponowanymi nowymi zasadami zatrudnienia dot. stawek godzinowych - usłyszeliśmy od dy-

rektora Miejskiej Przychodni Zdrowia. O komentarz poprosiliśmy dr Jacka P.

- Dyrektor przychodni mijają się z prawdą. Przychodziłem po południu do pracy - twierdzi pediatra. - Nie będę rozmawiał o swoim wynagrodzeniu. To moja prywatna sprawa. Dziwię się, dlaczego dyrektor przychodni mówi otwarcie o moich zarobkach. Umowa z przychodnią powinna być objęta tajemnicą.

Dyrektor Fijałek odbija piłeczkę. - To nie jest prywatna sprawa pana P. Środki na jego pensję szły z pieniędzy publicznych.

Burmistrz Jacek Socha zapewnił redakcję, że z bliska przyjrzy się sprawie.

- Do tej pory nie wiedziałem na jakich warunkach zatrudniony był w przychodni ten lekarz. Mogę zapewnić, że osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy poniosą konsekwencje.

O złej atmosferze w przychodni zdrowia informowaliśmy od dawna. Czy nowy dyrektor uspokoi nastroje? To może być niezwykle trudne. Z



Wśród wielu pomysłów nowego dyrektora jest również likwidacja rejestracji w przychodni dla dzieci. Zostać by miała tylko rejestracja dla dorosłych, która przejęłaby obowiązki rejestracyjne maluchów. Dyrektor chce też zainstalować dodatkowy telefon, aby pacjenci bez problemów mogli się dodzwonić.

naszych informacji wynika bowiem, że jedna z pielęgniarek po kłótni z pracownikiem drugiej przychodni przy ul. Spokojnej zrezygnowała z pracy. Niedawno kolejne dwie pielęgniarki również złożyły wypowiedzenie.

- Dwie pielęgniarki szkolne przeszły na emeryturę. Jest już zastępstwo, a więc od 1 września nie będzie żadnego problemu. Nie chcę komentować kłótni niektórych osób w przychodni. Moje

zadanie polega na wprowadzeniu podstawowych standardów. Odejście pediatry na pewno nie wpłynie negatywnie na działanie przychodni. Niedługo ogłosimy konkurs na nowego pediatrę. Chciałbym również, aby w przychodni pojawiło się więcej specjalistów i żeby pacjenci nie musieli płacić za ich leczenie - mówi dyrektor Andrzej Fijałek.

tekst i fot. (stop)

Ścigają się i ścinają znaki



Na ul. Unii Europejskiej większość znaków jest ścięta przez kierowców przekraczających prędkość

Ozorków Ulica Unii Europejskiej posiada wszelkie warunki do tego, aby kierowcy z ciężką stopą wypróbowali swoją pasję do szybkiej jazdy. Droga znajduje się na obrzeżach miasta. Policja rzadko tam zagląda.



Warto jednak zauważyć, że właśnie w tym miejscu organizowane są - legalne tym razem - wyścigi. Wiosną ścigali się na ulicy Unii Europejskiej właściciele załadowanych samochodów. Być może dlatego niektórzy kochają ten odcinek z

rajdami.

(stop)

Okoliczni mieszkańcy skarżą się na rajdowców. Szczególnie w weekendy, w godzinach wieczornych organizowane są wyścigi. Świadczy o tym chociażby pościganie znaków drogowych i ślady opon na asfalcie.

- Kierowcy dodają gazu głównie na prostym, kilkuset metrowym odcinku prowadzącym do ronda. Na rondzie niektórzy wcale jednak nie jeżdżą spokojnie. Wariują młodzi kierowcy, których cieszy pisk opon. Ale przecież ta ulica nie została wybudowana do wyścigów - żali się pani Jadwiga, mieszkająca blisko ul. Unii.

Na pewno szeroka dwupasmowa ulica nie jest torem rajdowym.

Narkotyki obok przystanku

Ozorków Czytelnicy poinformowali nas o bulwersującej sprawie związanej z zażywaniem narkotyków w pobliżu przystanku tramwajowego na obrzeżach miasta.

- Fatalnie to wygląda - usłyszeliśmy od Wandy Pietraśińskiej, która codziennie jeździ z Ozorkowa do Zgierza tramwajem. - Między drzewami, blisko przystanku, pijackowie urządzili sobie miejsce do picia alkoholu. Pozostawiali tam wiaderka, na których siedzą i nie przejmują się wcale ludźmi czekającymi na tramwaj. Podobno wieczorami można tam spotkać narkomanów.

Pani Wanda miała niestety rację. Wśród wielu pustych butelek po wódce i piwie, na trawie leżała strzykawka z resztkami brunatnego płynu - najprawdopodobniej wywaru ze słomy makowej. Według naszych informacji w Ozorkowie rośnie liczba narkomanów. Pomimo, że na rynku pojawiły się dopalacze, niektórzy narkomani wciąż są wierni tradycyjnym środkom odurzającym, najczęściej polskiej heroinie.

- W Ozorkowie „bajzel” (potoczna nazwa miejsca w którym zażywa się narkotyki) jest nie tylko przy przystanku - mówi jeden z młodych mieszkańców uzależniony od narkotyków. - Takich miejsc jest sporo. To naprawdę nie jest problem znaleźć teren, gdzie można ćpać.

(stop)



Strzykawka leżała przy butelkach po alkoholu

reklama

LOOMBARD

POŻYCZKI
dla każdego
POD ZASTAW
wszystkiego

PŁACIMY
NAJWIĘCEJ
ZA ZŁOTO

GODZINY OTWARCIA !

czynne
7dni
w tygodniu

poniedziałek - piątek

8.00 - 20.00

sobota

8.00 - 20.00

niedziela

9.00 - 19.00

tel. 42 710 32 28



Ozorków ul. Starzyńskiego 9c

www.loombard.pl

reklama

KREDYTY DLA ROLNIKÓW

- niski procent %%%
- wysokie kwoty
- szybka decyzja

KREDYTY KONSOLIDACYJNE

- zmiejsz swoje raty i płac mniej
Tel: 797 722 459 lub 884 006 061



Nie będzie nowych mieszkań

Ozorków Nie będzie mieszkaniowej inwestycji przy ul. Wyszyńskiego. Choć już od dawna mówiło się o tym, że budynek nie będzie dokończony, to teraz jest na to realny dowód.

Na surowej elewacji pojawiła się informacja o sprzedaży nieruchomości. Inwestor najprawdopodobniej przeliczył się z oceną swojej zdolności finansowej. Jak długo jeszcze szpecący budynek będzie straszył przy wjeździe do

Ozorkowa od strony Zgierza? Tego nie wiadomo. Jedno jest jednak pewne. Oprócz wywieszenia informacji o sprzedaży, należałoby również zadbać o bezpieczeństwo przechodniów. Blachy ustawione pionowo, imitujące płot ledwo się trzymają i w każdej chwili mogą runąć na chodnik. To samo dotyczy płyt przypominających zadaszenie, które są tuż nad głowami przechodzących chodnikiem mieszkańców. (stop)



Nuda – mówią seniorki

Ozorków - Nic się nie dzieje. Siedzimy przy tym betonowym stole na placu i ziewamy z nudów – mówią z uśmiechem Barbara Rajska i Zofia Goraj. - Kiedyś było o niebo lepiej. Organizowane były potańcówki, zapraszani artyści, na placu grała muzyka.



Jeśli starsi mieszkańcy mówią o tym, że w mieście podczas wakacji jest nudno, to co mają powiedzieć młodzi ozorkowianie?

(stop)

materiał promocyjny

KREDYT?... NIGDY W ŻYCIU

Ozorków Barbara Skalska do dziś nie może pogodzić się z tym, że – jak twierdzi – została wykorzystana przez jedną z placówek bankowych działających w mieście.

- Wzięłam kredyt, aby pomóc choremu wnuczkowi – mówi ze łzami w oczach emerytka. - Pracownica, która udzielała pożyczki, wiedziała w jakim jestem stanie emocjonalnym. Pamiętam, że wszystko jej opowiedziałam. O trudnej sytuacji finansowej rodziców dzieci. O chorobie i niesprawiedliwym losie, który sprawił, że dzieci ciężko zachorowały. Pani robiła współczującą minę, ale bez zająknięcia poleciła mi zaciągnięcie drugiego kredytu. Twierdziła, że wcale tego nie odczuję, bo ten pierwszy prawie miałam spłacony, a raty drugiej pożyczki miały być jeszcze mniejsze.

Pani Barbara zdecydowała się, że ponownie zaciągnie kredyt w kwocie 15 tysięcy zł. Tyle samo co wcześniej. Miesięczne raty okazały się jednak większe od pierwszej spłaty ratalnej pożyczki.

- Powiedziałam, trudno. Pomiń, że poczułam się oszukana, stwierdziłam, że trzeba spłacać pożyczkę. Najgorsze przyszło później...

B. Skalska zajmuje mały lokal w kamienicy w centrum miasta. Po kilku miesiącach spłaty kredytu



Pani Barbara płacze z powodu kredytu. - Musiałam wziąć pożyczkę ze względu na chorobę wnuczków – mówi.

została zalana przez sąsiadów z góry.

- Remont mieszkania po zalaniu kosztował bardzo dużo. Nie spłaciłam dwóch rat pożyczki, bo zabrakło mi na lekarstwa. Napisałam jednak do placówki bankowej w Ozorkowie prośbę o tzw. wakacje kredytowe. Zaproponowałam również, że mogę spłacać mniejsze raty. Nie uzyskałam żadnej odpowiedzi. Po jakimś czasie otrzymałam pismo z sądu. Zostałam poinformowana, że komornik będzie mi ściągał pieniądze z emerytury. Poza tym muszę także zapłacić

za koszty sądowe. Załamalam się.

Ozorkowianka może na szczęście liczyć na pomoc najbliższych. Niestety, pożyczkę wraz z odsetkami trzeba spłacić. Pani Barbara ma żal do kredytodawcy i mówi o bezdusznosci pracowników placówek bankowych.

- Dla nich liczą się tylko przepisy i pieniądze. Człowiek jest nieważny. Za pośrednictwem gazety chciałabym zaapelować do ludzi, aby sto razy przemyśleli to, czy chcą się zapożyczyć. Kredyt, to naprawdę ostateczność...

tekst i fot. (stop)

Półkolonie letnie w Forum Inicjatyw Twórczych w Parzęczewie



Udane wakacje to nie tylko te spędzone w górach czy nad morzem – o tym mogły się przekonać dzieci z gminy Parzęczew, które były uczestnikami półkolonii letnich w Forum Inicjatyw Twórczych. Tegoroczne półkolonie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Na dzieci czekało wiele atrakcji i ciekawych działań. Program wypełniony był wieloma wycieczkami m.in.: Politechnika Łódzka, kino Cinema City (projekcja filmu „Minionki” 3D), figloraj „Jeżyk” oraz „Dinopark” w Kołacinku. W ostatni dzień półkolonii w wiosce indiańskiej w Chociszewie odbył się konkurs plastyczny pt. „Ja za 20 lat...” Spośród wykonanych prac wybrano

kategoria – klasy: I – III

I miejsce – Martyna Bartczak

II miejsce – Tomasz Bobek

III miejsce – Julia Galoch

kategoria – klasy: IV – VI

I miejsce – Angelika Nowakowska

II miejsce – Anita Chmielecka

III miejsce – Dobrosława Pawlak

Dzieci miały zapewniony codziennie ciepły posiłek oraz fachową opiekę. Organizację półkolonii współfinansowała Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.



16

KOLORY
POLSKI

Wędrowny Festiwal
Filharmonii Łódzkiej



Wójt Gminy Parzęczew Ryszard Nowakowski
oraz
Proboszcz parafii pw. WNMP Jerzy Serwik
zapraszają na



Koncert Hanki Wójciak - ZNACHORKA

29 sierpnia 2015 / sobota / Parzęczew / wstęp wolny

19:00 / kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, pl. Kościuszki 17

Wydarzenia towarzyszące:

15:00 - 18:00 Warsztaty rękodzieła artystycznego: decoupage, grawerowanie szkła, kwiaty z bibuły, ozdoby z filcu.
Forum Inicjatyw Twórczych, ul. Ozorkowska 3,

15:00 - 19:00 Kiermasz wyrobów rękodzielniczych i degustacja potraw miejscowej kuchni przygotowanych przez
Koła Gospodyń Wiejskich plac przed kościołem (w razie niesprzyjającej aury - FIT),

15:00 - 18:00 Muzeum Parafialne przy kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Parzęczewie:
możliwość zwiedzania muzeum z przewodnikiem Proboszczem Jerzym Serwikiem.



Obchody Święta Policji w Poddębicach

23 lipca funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach uczcili Święto Policji uczestnicząc w Mszy Świętej w intencji zmarłych policjantów, pracowników Policji oraz emerytów policyjnych, którą celebrował Proboszcz Parafii rzymskokatolickiej w Poddębicach.

Po Mszy o godz. 12.30 w Starostwie Powiatowym w Poddębicach odbyło się uroczyste spotkanie kierownictwa poddębickiej policji, funkcjonariuszy, wóldarzy powiatu, PSP w Poddębicach, przedstawicieli Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych a także zaproszonych gości. Podczas uroczystej gali wręczono odznaczenia a także nominacje na wyższe stopnie służbowe.

Komendant Powiatowy Policji w Poddębicach podziękował wszystkim funkcjonariuszom oraz pracownikom cywilnym za wkład i zaangażowanie w dotychczasową służbę i pracę, życząc dalszych sukcesów zawodowych i zadowolenia w życiu osobistym.



Szczególne gratulacje złożył dla policjantów, którzy otrzymali odznaczenia i nominacje na wyższe stopnie służbowe.

Starosta Poddębicki, Ryszard Rytter podziękował komendantowi poddębickiej Policji insp. Markowi Krzemińskiemu za dotychczasową współpracę i osiągnięcia w dziedzinie poprawy bezpieczeństwa na terenie powiatu poddębickiego, życząc dalszych sukcesów w pracy zawodowej. W ciepłych słowach, wóldarz powiatu podziękował poddębickim funkcjonariuszom, którzy niekiedy z narażeniem życia wypełniają swój obowiązek. Swoje wystąpienie zaprezentował także Komendant Powiatowy Policji w Zgierzu mł. insp. Andrzej Wolak, który gościł na terenie powiatu. Z okazji Święta Policji, pogratulował komendantowi poddębickiej jednostki a także wszystkim policjantom i pracownikom policji. Słowa uznania i szczególne życzenia złożył także ich rodzinom.

Na wyższe stopnie służbowe mianowano w sumie 28 funkcjonariuszy.

Złodzieje wpadli po pościgu

29 lipca tuż przed godziną 18:00 policjanci, po pościgu, zatrzymali dwóch włamywaczy mieszkaniowych. W wyniku pościgu policjanci zatrzymali 19-latkę i jego o rok starszego współnika. Odzyskali także zegarek i przewody, które to sprawcy skradli po wyrwaniu drzwi mieszkania przy ulicy Łkowej. Policjanci przez dwa kolejne dni analizowali inne podobne zdarzenia. Zabezpieczyli materiał dowodowy dokumentujący co najmniej 15 innych włamań dokonanych przez podejrzanów. Złodzieje w okresie od 15.06. do 29.07. włamywali się do komórek, mieszkań oraz działek na terenie Zgierza głównie w rejonie ul. Piłsudskiego, Wigury, Barlickiego, Granicznej i Szczawińskiej. Łupem sprawców padały m.in. telefony komórkowe, słup metalowy, silnik elektryczny, zegary, taczka, szlifierka kątowa, lampy ogrodowe i wiele innych przedmiotów. Za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu zatrzymanym grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Wypadek w Uniejowie

25 lipca o godzinie 19.30 w Uniejowie na ulicy Łęczyskiej, 44-latkę kierującą samochodem osobowym marki Toyota Corolla, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu pojazdowi marki Fiat Seicento kierowanemu przez 28-latkę z powiatu łęczyckiego i doprowadziła do zderzenia pojazdów.

W wyniku zdarzenia kierująca Seicento doznała urazu klatki piersiowej i biodra i została umieszczona w szpitalu w Poddębicach. Podróżując z nią 20-letni mieszkaniec Łodzi doznał lekkich obrażeń i po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej został zwolniony do domu. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Postępowanie w tej sprawie prowadzi poddębicka policja.

Wypadek w Kazimierzewie

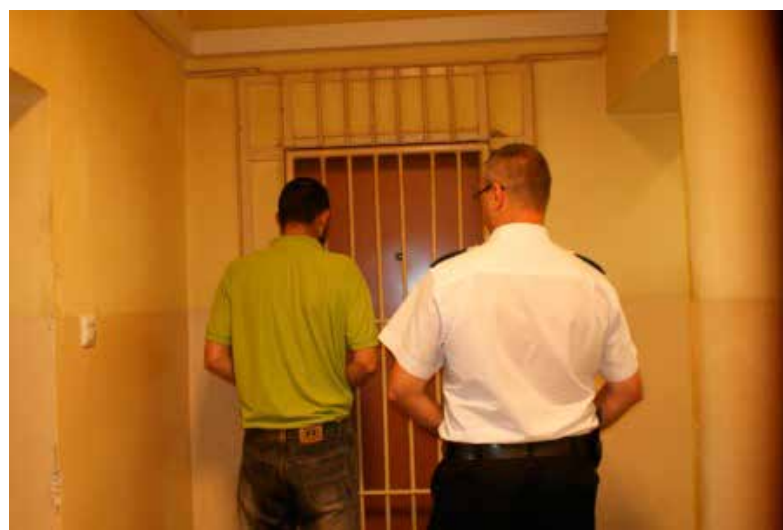
27 lipca o godzinie 11.00 w miejscowości Kazimierzew w gminie Zadzim doszło do wypadku drogowego. Kierujący mercedesem sprinterem 21-letni mieszkaniec Wieruszowa, podczas wykonywania manewru wyprzedzania jadącego w tym samym kierunku rowerzysty, nie zachował należytej ostrożności oraz bezpiecznej odległości i doprowadził do bocznego zderzenia z rowerzystą. W wyniku zdarzenia kierujący rowerem 74-letni mieszkaniec powiatu poddębickiego doznał wstrząśnienia mózgu oraz złamania łokcia i został przewieziony do szpitala w Poddębicach. Zarówno kierujący mercedesem jak i rowerzysta byli trzeźwi. Postępowanie w tej sprawie prowadzi poddębicka policja.

ODPOWIE ZA ROZBÓJ

Śledczy łęczyckiej komendy zwrócili się do miejscowej prokuratury, aby ta w sądzie wystąpiła o zastosowanie tymczasowego aresztu dla 41-latkę, który używając przemocy zabrał telefon komórkowy 15-latkowi. Zatrzymanemu jako recydywiście grozi wyższy wymiar kary niż przewidziane za to przestępstwo 12 lat pozbawienia wolności.

27 lipca około godziny 19.00 policjanci zostali wezwani na ulicę Zachodnią w Łęczycy. Na miejscu ze zgłaszającą ustalili, że jej 15-letni syn dzień wcześniej został

napadnięty. Nieznany mężczyzna, grożąc małoletniemu pobiciem i używając wobec niego siły fizycznej zabrał mu telefon komórkowy. Kobieta wezwała policję, ponieważ 15-latek w przechodzącym mężczyźnie rozpoznał napastnika. Interweniujący, jako sprawcę przestępstwa wytypowali jednego z mieszkańców pobliskiego bloku, który wcześniej wchodził w konflikty z prawem. Zatrzymany 41-latek był nietrzeźwy, miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Następnego dnia usłyszał zarzut rozbój.



Rusza kampania - Dopalacze Kradną Życie

Dopalacze kradną życie – to nazwa akcji profilaktycznej łączącej wszystkie osoby, którym zależy na walce z tymi niebezpiecznymi substancjami.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, podczas inauguracji kampanii, podpisany został pakt przeciwko dopalaczom. - Początek lipca to tragiczny bilans zatruć dopalaczami, ale też bardzo intensywne działania Policji - 80 kg zabezpieczonych substancji i ponad 170 osób zatrzymanych. W tych intensywnych działaniach instytucji państwa, które wypowiedziały wojnę dopalaczom, potrzeba zdecydowanie więcej wielokierunkowych działań. Te działania muszą być oparte na ludziach, którzy mają swój szczególny autorytet wśród młodych ludzi. Dlatego tak cenne jest przyłączenie się do naszej akcji osób, które mają autorytet - Jurek Owsiak czy Marcin Gortat - powiedział podczas inauguracji kampanii premier Ewa Kopacz.

Celem kampanii ma być uświadamianie młodych ludzi o niebezpieczeństwach związanych z zażywaniem dopalaczy. Akcja ma być skierowana także dla rodziców, nauczycieli oraz innych osób, które mają kontakt z młodzieżą. Od lipca już ponad 1000 osób zatruło się tymi niebezpiecznymi substancjami. Oprócz działań policji skupionych na zatrzymywaniu osób rozprowadzających narkotyki, przewidziano także działania profilaktyczne i kampanię społeczną.

- To nasz wspólny pakt przeciwko dopalaczom. Każda instytucja musi szukać coraz lepszych środ-



ków i działań skuteczniej. Bardzo potrzebna jest integracja tych działań, dlatego MSW i Krajowa Rada do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii będzie koordynować działania i inicjatywy antydopalaczowe. Będziemy raz w miesiącu zapraszać instytucje publiczne, organizacje pozarządowe, media, środowiska naukowe oraz młodzież, aby monitorować wszystkie działania, definiować nowe problemy i szukać innych rozwiązań w walce z dopalaczami. Każde uratowane życie niech będzie naszym celem i naszym przesłaniem - powiedziała podczas uroczystości podpisana paktu minister Teresa Piotrowska.

Inauguracji kampanii towarzyszyła premiera spotu przygotowanego przez społeczność programu Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty”. Spot będzie emitowany na antenie Telewizji Polskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE

**1ZŁ ZA 1KG AUTOSKUP
WSZYSTKIE, TEL. 888 460 461**

OZORKÓW -28,5 m². IV p. własność notarialna, w bloku – sprzedam. Tel.: 798-223-160. 7.00-9.00 i po 19.00

KAFLE 19,3X13,3cm. Sprzedam, 1 zł/szt. Tel.: 500-336-322

Słupy – rura 2,5mb x 45mm grub.

Sprzedam, 1,50 zł/kg. Tel.: 500-336-322

Sprzedam działkę budowlaną 2400 m² tanio – prąd, blisko wodociąg, ok/ Ozorkowa. Tel.: 511-509-716

Wynajmę warsztat samochodowy. Tel.: 24-721-59-67 lub 695-212-036

Praca w gospodarstwie rolnym. tel.: 697-786-482

Tanio oferujemy remonty i wszystkie inne prace. Tel.: 665-834-184

Trabant + części. Tel.: 511-997-458

Szatkownik elektryczny do kapusty. Tel.: 511-997-458

Wapno lasowane w workach. tel.: 511-997-458

ogłoszenie

**„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
„MAZUR” W ŁĘCZYCY WYDZIERŻAWI
PLAC WRAZ Z KONTENEREM PRZY UL. TUMSKIEJ 1
ORAZ POMIESZCZENIA NA PIĘTRZE
O POWIERZCHNI 91,4 M² W BUDYNKU
PRZY UL. KALISKIEJ 3
INFORMACJI UDZIELA ZARZĄD SPÓŁDZIELNI
NR TEL.: 24 721 24 82 LUB 506 856 382**

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78**Mechanik maszyn
przetwórczych – elektronik**

Wykształcenie zawodowe mechanika lub elektronika, umiejętności techniczne, uprawnienia elektryczne do 15 KV, mile widziane doświadczenie zawodowe.
FROZEN FOODS Sp. z o.o.
ul. Lawinowa 64
92-010 Łódź
Miejsce pracy: Grabów, ul. Reymonta 7a
tel. 603 077 769

Przedstawiciel kancelarii

Wykształcenie średnie, komunikatywność, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie w ubezpieczeniach.
Kancelaria Prawna LEGATIS Sp. z o.o.
ul. Fryderyka Chopina 18/1
20-023 Lublin
tel. 733 333 273
e-mail: rekrutacja@kancelarialegatis.pl
Miejsce pracy: Łęczyca

Agent – sprzedawca

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe – handlowe, obsługa kasy fiskalnej, praca na komputerze, mile widziane doświadczenie.
SPOŁEM PSS MAZUR
ul. Pl. T. Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 27 13

Dziurkarko-guzikarka

Wykształcenie podstawowe, obsługa dziurkarko-guzikarki PPHU „ELIZABETH”
ul. M. Konopnickiej 2a
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Pakowacz

Wykształcenie zawodowe, aktualna książeczka sanepidu, zdolności manualne.
WorkExpress Sp. z o.o.
ul. Murkowska 14
40-265 Katowice
tel. 519 321 605
Miejsce pracy: STRYKÓW/SMOLICE

Kierowca autobusu

Prawo jazdy kat. D, kurs na przewóz osób.
TWÓJ EXPRESS Usługi Transportowe
Tomasz Staniszewski
ul. Zachodnia 2
99-100 Łęczyca
tel. 606 112 649

Pracownik transportu

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat. B, doświadczeni zawodowe 3 lata,

znajomość rynku FMGC

Ice-Full Sp. z o.o.
ul. Kutnowska 94A
99-120 Piątek
tel. 607 403 078

Zbrojarz-cieśla

Chęć do pracy, doświadczenie zawodowe 2-3 lata
PPHU „MARBUD”
Mariusz Chęć
ul. Oćwieka 13
88-410 Gąsawa
tel. 605 566 786
Miejsce pracy: Leżnica Wielka

Technik budowlany

Wykształcenie średnie, dobra znajomości czytania rysunku technicznego.
PPHU „MARBUD”
Mariusz Chęć
ul. Oćwieka 13
88-410 Gąsawa
tel. 605 566 786
Miejsce pracy: Leżnica Wielka

Stolarz

Wykształcenie zasadnicze zawodowe – stolarz, umiejętność prac stolarskich, prawo jazdy kat. B mile widziane, doświadczenie związane z zawodem.
Produkcja mebli ogrodowych „OSKAR”
Marcin Grzelak
ul. 60 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 31
99-100 Łęczyca
tel. 510 921 610
Miejsce pracy: Borki

Operator koparki

mile widziane prawo jazdy kat. C, obsługa koparki
WA TRANS Waławski Wiesław
ul. Kutnowska 82
99-120 Piątek
tel. 601 075 778

Sprzątaczką

wykształcenie podstawowe
MARO Sp. z o.o.
ul. Piotrkowska 60 II piętro
90-105 Łódź
tel. 42 203 2476 605 220 433
Miejsce wykonywania pracy: Łęczyca

Doradca finansowy

Chęć do pracy.
PROFI CREDIT POLSKA S.A.
ul. Browarna 2
43-300 Bielsko Biała
tel. 728 302 891
e-mail: ewelina.zmuda@proficredit.pl
Miejsce pracy: Łęczyca i powiat łęczycki

Operator spycharki mechanicznej

maszyn budowlanych
Uprawnienia operatora spycharki

SORTPOL
ul. St. Treli 1
09-500 Gostynin
tel. 605 695 289
Miejsce pracy: Sławęcin

Pracownik linii montażowej

Wykształcenie podstawowe, mile widziane doświadczenie na produkcji.
FLEXIDEA Sp. z o.o.
ul. Wólczńska 732 lok. 1/1a
90-515 Łódź
tel. 667 878 789

Kierowca ciągnika siodłowego

Prawo jazdy kat. C+E, karta do elektronicznego tachografu (karta kierowcy).
JASZYM Sławomir Ważny
ul. Zamkowa 18
62-635 Przedecz
tel. 604 903 531, 604 073 531

Pracownik linii produkcyjnej

Chęć do pracy.
S&S Business Consulting
ul. Przedrynek 8
99-100 Łęczyca
tel. 24 362 70 22
Miejsce pracy: Ozorków
e-mail: kontakt@towork.pl

Obsługa maszyny

Chęć do pracy.
S&S Business Consulting
ul. Przedrynek 8
99-100 Łęczyca
tel. 24 362 70 22
Miejsce pracy: Ozorków
e-mail: kontakt@towork.pl

Magazynier + operator wózka

Obsługa wózka + instalacja gazowa, obsługa komputera i skanera.
S&S Business Consulting
ul. Przedrynek 8
99-100 Łęczyca
tel. 24 362 70 22
Miejsce pracy: Ozorków
e-mail: kontakt@towork.pl

Magazynier

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub podstawowe, prawo jazdy kat. B.
GALENT PIOTR
Gozdków 26
99-335 Witonia
tel. 609 592 185

Doradca klienta/kasjer

Wykształcenie min. średnie.
Pośrednictwo Finansowe Anna Tober-Jaglińska, Oddział Partnerski Santander Consumer Bank S.A.
ul. Katowicka 75/12
61-131 Poznań
Miejsce pracy: Łęczyca
e-mail: rekrutacja.leczyca@onet.pl

Tynkarz maszynowy

Umiejętność tynkowania maszynowego
„POL-TYNK” Paweł Wójcik
ul. Belwederska 81/75
99-100 Łęczyca
tel. 508 783 864
Kontroler jakości
Umiejętność szycia.
PPHU „ELIZABETH”
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Sprzedawca

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B.
MEBLE SIADACZKA
Czesław Siadaczka
Al. Jana Pawła II 7
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 63 84

Kontroler jakości

Wykształcenie średnie techniczne/mechaniczne, wykształcenie min. średnie chemiczne
Zakład Aparatury Elektrycznej ERGOM Sp. z o.o.
Topola Królewska 46E
99-100 Łęczyca
tel. 605 121 292
e-mail: tdomanski@ergom.com

Inżynier projektant

Wykształcenie wyższe techniczne, znajomość AUTOCAD mile widziana, wykonywanie dokumentów warsztatowych, 3-letnie doświadczenie mile

widziane, znajomość języka angielskiego na poziomie podstawowym mile widziana.
BUTTIMER POLSKA Sp. z o.o.
ul. Puławska 481
02-844 Warszawa
tel. 22 858 20 03
e-mail: info@buttimer.pl
Miejsce pracy docelowo w Piątku, początkowo – Warszawa

Kierowca samochodu ciężarowego

kat. C+E/HDS/Hakowiec
wykształcenie nie ma znaczenia, miał widziane doświadczenie na podanym stanowisku, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia na wózek widłowy, ładowarkę JCB, hakowiec, umiejętności mechaniczne
GLOBAL CAPITAL HOLDING Sp. z o.o.
ul. Przejazdowa 17
05-800 Pruszków
tel. 501 500 501
e-mail: globalcapitalholding@wp.pl

Specjalista ds. techniczno-inwestycyjnych

Wykształcenie średnie lub wyższe techniczne, kosztorysowanie, znajomość przebiegu procesu budowlanego, uprawnienia budowlane: konstrukcyjno-budowlane, doświadczenie zawodowe min. 5 lat.
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łęczycanka”
ul. M. Konopnickiej 11a
99-100 Łęczyca

ogłoszenie

**ZATRUDNIĘ SZWACZKI.
KURTKI, PŁASZCZE, MARYNARKI.
PRACA CAŁOROCZNA.
WYPŁATA CO TYDZIEŃ.
ZGIERZ, UL. PRZĘDZALNIANA 16
NUMER KONTAKTOWY: 501-293-034.**

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Powiatowe Zawody Wędkarskie

Zbigniew Kołata zwycięzcą Powiatowych Indywidualnych Zawodów Wędkarskich o Puchar Starosty Poddębickiego w kategorii zrzeszeni

Już po raz trzeci w tym roku rozegrane zostały Powiatowe Zawody Wędkarskie o Puchar Starosty Poddębickiego. Tym razem w rywalizacji udział wzięli zrzeszeni w Polskim Związku Wędkarskim. W niedzielny poranek 26 lipca br. ponad 20 miłośników wędkowania przystąpiło do Powiatowych Indywidualnych Zawodów Wędkarskich, których zwycięzcą został Zbi-



gniew Kołata z wynikiem 3930g. Drugie miejsce zajął Adam Wiczorek 3640g, natomiast na miejscu trzecim uplasował się Grzegorz Linke 2600g. Organizatorem zawodów był Polski Związek Wędkarski Koło w Poddębicach oraz Starostwo Powiatowe w Poddębicach. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali z rąk Starosty Poddębickiego - Ryszarda Ryttera puchary oraz pamiątkowe dyplomy.

Info: poddebicki.pl

INFORMATOR

Na początek sezonu Bzura jedzie do Tomaszowa

Znany terminarz rozgrywek II ligi mężczyzn. Sezon rozpocznie się 26.09 wyjazdowym spotkaniem w Tomaszowie z drużyną tamtejszej Lechii. Bzura przed własną publicznością zaprezentuje się 3.10 a przeciwnikiem będzie zespół Norwida Częstochowa.

Cały terminarz rozgrywek prezentuje się następująco:

I runda

26.09 Lechia Tomaszów – Bzura Ozorków
03.10 Bzura – Norwid Częstochowa
10.10 SMS PZPS Spała II – Bzura
17.10 Bzura – SMS PZPS Spała III
24.10 AZS Uł Łódź – Bzura

31.10 LKPS Borowno – Bzura
07.11 Bzura – UKS Mickiewicz Kluczbork
11.11 Luks Dobroń – Bzura
14.11 Bzura – Caro Rzeczyca
21.11 MKS Kalisz – Bzura
28.11 Bzura – Czarni Wirex Rząśnia
II runda
05.11 Bzura – Lechia Tomaszów
12.11 Norwid Częstochowa – Bzura
19.11 Bzura – SMS PZPS Spała II
09.01 SMS PZPS Spała III – Bzura
16.01 Bzura – AZS Uł Łódź
20.01 Bzura – LKPS Borowno
23.01 UKS Mickiewicz Kluczbork – Bzura
30.01 Bzura – Luks Dobroń
13.02 Caro Rzeczyca – Bzura
20.02 Bzura – MKS Kalisz
27.02 Czarni Wirex Rząśnia – Bzura

Wyniki Górnika

Pierwszy mecz Górnika Łęczycy zakończył się remisem: LKS Rosanów - Górnik 1956 Łęczycy 2-2 (1-1). Kolejny mecz przyniósł aż cztery bramki dla piłkarzy z Łęczycy. W starciu Sokół II Aleksandrów Łódzki - Górnik Łęczycy, gole dla Królewskich strzelili: Czekalski Robert 2, Błachowicz, Bahroun. W ko-



lejnym sparingu przez rozpoczęciem rozgrywek łódzkiej klasy okręgowej Górnik przegrał w Łęczycy z Zawiszą Rzgów 0-4 (0-2).
info: gornik1956leczyca.futbolowo.pl

Wakacje w gminie Piątek

Blisko 60 dzieci i młodzieży z gminy geometrycznego środka Polski skorzysta w bieżącym roku z różnych form wakacyjnego wypoczynku, który współfinansowany jest przez Gminę Piątek. Pierwsze dwa tygodnie lipca 37 dzieci w wieku od 7 do 14 lat uczestniczyło, w odbywającym się w Piątku już po raz piąty, WORKCAMPIE. Pod opieką wolontariuszy z Hiszpanii, Czech, Ukrainy i Tajwanu dzieci uczestniczyły w warsztatach edukacyjnych, grach i zabawach oraz wycieczkach m.in. do Kopalni Soli w Kłodawie, łódzkiego ZOO, na plantację wikliny czy nad stawy hodowlane. Obcowanie z międzynarodowymi opiekunami daje młodym mieszkańcom Gminy Piątek możliwości nie tylko poznania kultury i zwyczajów różnych krajów, ale również szlifowania języka angielskiego, który używany jest podczas Workcampu na co dzień. Kolejną formą letniego wypoczynku współfinansowaną przez Gminę Piątek, a dokładnie przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej jest obóz w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym ZHP "Nadwarciański Gród" w Załęczu Wielkim, na którym od 21 lipca do 3 sierpnia przebywa 21 dzieci i młodzieży z Gminy Piątek. Uczestnicy obozu korzystają z warsztatów tanecznych i teatralnych, gier i zabaw integracyjnych, licznych konkursów i wycieczek, a także realizują program z zakresu profilaktyki uzależnień. Na dzieci i młodzież, które pozostały w miejscu zamieszkania, w gminie Piątek czekają m.in.: zajęcia w świetlicach internetowych powstałych w ramach Projektu „Podłączeni-Niewykluczeni. Działanie przeciw wykluczeniu cyfrowemu”, Orlik oraz zajęcia w Gminnym Ośrodku Kultury.

Info: gminapiatek.pl

DOM KULTURY W ŁĘCZYCY ZAPRASZA

WAKACJE W ŚWIECIE FILMU

czyli bawimy się jak w kinie

Zajęcia odbywają się w godzinach 11.00-14.00. O godzinach wyjazdów na wycieczki będziemy informować na bieżąco

SIERPIEŃ - SENASE ANIMACJI

TYDZIEŃ V 5-7 sierpnia MADAGASKAR

3.08 (poniedziałek)
Wykonywanie własnych grzechotek, bębenków, warsztaty gry na bębnach

5.08 (środa)

Wycieczka do ZOO Safari w Borysewie

7.08 (piątek)

Wyginam śmiało ciało - warsztaty taneczne w stylu afro. Degustacja egzotycznych owoców

TYDZIEŃ VI 10-14 sierpnia GDZIE JEST NEMO

10.08 (poniedziałek)
Tajemniczy podwodny świat tropików - wykonywanie akwariów

12.08 (środa)

Wycieczka na basen do Kutna

14.08 (piątek)

Bądź zwinny jak rybka - gry i zabawy zręcznościowe

TYDZIEŃ VII 17-21 sierpnia SHREK

17.08 (poniedziałek)

Wypiekanie ciasteczkowych ludzików i innych postaci z filmu Shrek

19.08 (środa)

Wycieczka do Muzeum Se-ma-fora

21.08 (piątek)

„SPIEWAĆ KAŻDY MOŻE” - wielki konkurs karaoke i konkurs „Z JAKIEGO FILMU TO MELODIA?”

PLAN MOŻE ULEC ZMIANOM

Imprezy w sierpniu

Imprezy i wydarzenia w powiecie łęczyckim:

8 sierpnia- XII Międzynarodowy Zlot Trzeźwościowy na Zamku w Łęczycy
9 sierpnia- Powiatowy Przegląd Gawędziarzy i Zespołów Ludowych
22-23 sierpnia- XVI Międzynarodowy Turniej Rycerski na Zamku Królewskim

w Łęczycy
25 sierpnia- Festiwal ku Czcii Świętej Siostry Faustyny „Miłosierne Nutki” w Swinicach Warkich
29 sierpnia- Pociągami w Łódzkie
29 sierpnia- Turniej Rycerski na Zamku w Besiekierach

info:leczycki.pl

reklama

PELLET

603-812-397
501-359-030

**SPRZEDAŻ PELLETOU
EKONOMICZNE OGRZEWANIE**

**NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ**

**PIECE I PIECYKI
NA PELLETOU**

reklama

DOSTAWY GAZU

tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11

**DO KAŻDEJ
BUTLI UPOMINEK!!!**

**NAJLEPSZA
CENA GAZU
NA RYNKU**

Ozorków, Łęczycy i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS



Gladiator



Pomoc drogowa



Upiększanie taty



Niechciani widzowie



UŚMIECHNIJ SIĘ



Zostanie mechanikiem



Proszę, żeby był już piątek



Spora gromadka

Malowanie obrazów

Malować każdy może, jeden lepiej, drugi trochę gorzej – w takim właśnie klimacie mieszkańcy Kielc wzięli udział w największych warsztatach malowania obrazów. W sobotę 27 czerwca na Rynku w Kielcach odbyło się wydarzenie, na którym zarówno starsi jak i młodszy mogli nauczyć się jak malować obrazy. Organizatorem imprezy był lokalny Teatr Lalki i Aktora „Kubuś”. Tuż po godzinie 13 w samym centrum Kielc rozstawiono niskie i wysokie sztalugi, a malować można było na stojąco lub na siedząco dzięki przygotowanym poduszkom. Na płycie kieleckiego rynku znalazły się także instalacje artystyczne oraz karuzela dla najmłodszych. Zgodnie z wytycznymi uczestnicy rekordu uczyli się od profesjonalnych trenerów, którym pomagały dziewczyny z kieleckiego centrum wolontariatu. W wydarzeniu czynny udział wzięli także aktorzy oraz pracownicy Teatru „Kubuś”. Poza tym, ze sztalugą w dłoni spotkać można też było przedstawicieli policji, czy najstarszą w Kielcach miłośniczkę malarstwa, która na próbę przybyła z własną sztalugą oraz zestawem farb. W największych warsztatach malowania obrazów udział wzięły dokładnie 103 osoby.



Największa porcja żuru



Największa porcja żuru zarówno w Polsce jak i na świecie powstała dzięki ogromnemu zaangażowaniu gminy Brześć Kujawski. W miejscowości Stary Brześć powstał garnek, który wypełniono aż 3800 litrami tej tradycyjnej polskiej potrawy. Wydarzenie odbyło się w sobotę 27.06.2015 na Stadionie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Starym Brześciu. W centralnej części planu stał gar o pojemności ponad 5200 litrów. To właśnie w nim przez całą noc trwało gotowanie wody, a następnie dodawanie składników żuru. Święto Żuru Kujawskiego to impreza powtarzana w gminie Brześć Kujawski co roku. Należy więc mieć nadzieję, że w przyszłych latach ten rekord zostanie poprawiony. Poprzedni rekord w tej kategorii wynosił 3500 litrów i należał do pana Bogusława Mandla.

Gigantyczna winda

Jak wysoka może być najwyższa winda na świecie? Gdzie nią dojedziemy? Odpowiedź na te pytania znajduje się w Chinach. Mieszkańcy prowincji Hunan w północno – zachodnich Chinach mogą poszczycić się najwyższą windą osobową na świecie. Winda Bailong Elevator (czyli „Winda Stu Smoków”) to wyjątkowy obiekt nie tylko przez swoją wysokość. To obiekt zewnętrzny, który ma dokładnie 171,4 m wysokości i został zbudowany na zboczu kwarcytowego klifu. Z tego względu podróż dźwigiem daje możliwość obserwacji ogromnych monolitów i formacji krasowych z których jedna znajdująca się w okolicy została poetycko nazwana „Spotkaniem żołnierzy”. Wszystko to znajduje się w Parku Narodowym Zhangjiajie National Forest Park. Ten imponujący dźwig ustanowił rekord Guinnessa jako najwyższa zewnętrzna winda na świecie. Rekordzistka ma trzy kabiny, w których można dojechać na szczyt klifu w półminuty. Dla porównania najwyższa winda Europy mierzy zaledwie 153 metry. Dojedziemy nią na punkt widokowy znajdujący się na jednej z alpejskich gór.

